

Niedoubezpieczenie

(W związku z artykułem dyskusyjnym p. St. Wańkiewicza „O ubezpieczeniach” „Słowo” z dnia 6. VI. 1932 r.)

Wysoka, szczupła, płowa warjata usiłuje zatrzymać siedmio czy ośmiu letnią dziewczynkę. Przeróżne dziecko ucieka, pogubiło książki i zeszyty, płacze. Wreszcie dopadło otwartej bramy. Zdyszana i rozbawiona warjata powraca do zwykłego zajęcia — do wykonywania przechodniom wymiętoszonych kwiatów.

Rzecz się dzieje właśnie w miejscu przeznaczonym na wzniesienie dwudziestometrowego pomnika projektu p. Kuny — dzieła, mającego niezbitcie dowieść, iż naprawdę jesteśmy Europejczykami.

Ponieważ mam córki uczęszczające do szkół, ponieważ nadto jedna z nich również miała już sposobność pogubić zeszyty, a to uciekając od nagusa kursującego po ul. Sierakowskiego — zdobyłem się na czyn niemal bahaterski, zażądałem mianowicie spłania protokułu (imię ojca, matki panięskie nazwisko prababki) Niestety, przedstawiciel władzy, z całą zresztą szczerością i w formie najzupełniej uprzejmej, poinformował mnie o najzupełniejszej bezradności poliej w podobnych wypadkach: nie można przecież zainstalować warjata w komisariacie na stałe, o przekazaniu zaś innej instytucji też nie może być mowy z braku wakansów.

Tak się złożyło, że tegoż dnia po raz drugi otwarłem się o protokół. Tym razem arbonjada. Okręcając się przy ul. Strycharskiej Arbon wjechał na chodnik (bo i gdzie miał się podziąć taki wielbłąd). Spisano rzetelnie personalię szofera aż do któregoś tam przedka.

Mnie wykłamykano również, jako świadka. Bronilem się jak mogłem. Ale trudno, pan posterunkowy twierdzi, że do obowiązków obywatela należy też i obowiązek zamarnowania całego dnia na złożenie dwumilimetrowego świadectwa.

Zajęta może ktoś, co to wszystko ma wspólnego ze sprawą ubezpieczeń. Owszem, ma. Jest tak, że chodnikowa płyta jest przez Państwo jaknajsolidniej ubezpieczona, natomiast mrawo dziecka do ubezpieczenia — nie.

Jest tak, że klauzulę egzekucyjną z tytułu ubezpieczenia służącej (której nie było) uzyskała Kasa (Chorych natchemści. Ale odwołanie od niesłusznie ściągniętej składki ubezpieczeniowej czeka na decyzję sądu parę lat. I jest tak, że bezrobotnym wypłaca się zasiłki, natomiast warsztatów pracy nikt i nie przed ruiną nie zabezpiecza.

Otoż powstaje pytanie. Zawiele mamy ubezpieczeń, czy też jesteśmy w niedopuszczalny sposób nieubezpieczeni.

To nie jest żart. Doszliśmy bodajże do kresu naszej ambitnej wędrówki. Nie zabezpieczyliśmy obywateli i prawa do uczeleń, bodaj najcięższej pracy. Nie zabezpieczyliśmy mu najistotniejszego prawa do szybkiego wyniaru sprawiedliwości. Nie. Ale, po przez dobrobyt i moralność jednostki, docieramy do papierowej przystani przepisowo-uzusowego porządku.

Mamy niby wszystko. Każdą między narodową wystawę możemy obeślać jak się należy. W dziale Sądowictwa mamy togi i urlopowanie kryminalistów. W szkolnictwie dwóch wizytatorów na jedną nauczycielkę. Bank Gospodarstwa Krajowego. Ale jest tego dobrego tyle, o pod szkiem na wystawie: sprawy leżą w sądach po kilka lat. Nauczycielki podziierały nerwy z nadmiaru wizytacji i wykuzów. Szkolnictwo zawodowe dokształcające dotychczas urzędują bez programów.

A gospodarstwa miejskie i wiejskie poładowano na wozy sekwestratorskie.

I jeśli ten i ów obywatel po którejś z kolejnych licytacji, szepnie sam sobie na ucho luźną uwagę na temat szczęśliwości w odzyskanej Ojczyźnie — to nie są żarty. I nie komunizm.

To rozpuzcz.

Czy to są skutki socjalizacji, jak sądzi autor artykułu „O ubezpieczeniach”. Istotnie, radykalnie przewróciliśmy dogóry nogami dawny porządek gospodarczy. Zdecydowaliśmy się nie pozwolić na gromadzenie wartości materialnych w ręku jednostek i odbierając nadwyżki zamożniejszym, zmierzaliśmy te dobra przelać na rzecz szerszych mas — co zresztą byłoby aktem najzupełniej sprawiedliwym i dla Państwa korzystnym. Ale rzeczywistość wy paczyła nasze pobożne życzenia w sposób jaknajpotworniejszy: majątek odebrany zamożnym, nie doszedł rąk uboższych, tylko się zmarnował po salach licytacyjnych. A to, co z sekwestru Skarbu Państwa uzyskał, zużyło się na utrzymanie armji sekwestrującej i na spisywanie panieńskich nazwisk prababek po różnych kartach meldunkowych i innych papierkach.

Zdaje mi się więc, że to jest najgorsze, żeśmy próbowali socjalizmu. Może rzeźbiarz powiedział sobie: wykuję w marmurze Dziewięć Orleańską, ale wypadnie mu kiepska małpa — to już pech i przykróść. Obawiam się, że z naszą polską socjalizacją również jakoś nieszczególnie poszło.

A winien papier. W tym bowiem materiale naewet rzecz nieciekawa nie da się porządnie wymodelować.

Bo uważamy. Nastroje socjalistyczne popchnęły nas do tworzenia przeróżnych ubezpieczeń. Ale nasz socjalistyczny roz pęd twórczy znalazł sobie błogie ujście w faszeryzacji tych znacznych instytucyj tak potworną ilością papierków, że znamy mocno ubezpieczeni obywateli, że zbiera wszystkie kartki niezbędne do wyrwania zębu — dostanie rozstroju nerwowego i będzie zmuszony zbierać inne już świstki, na prawo do pomocy psychiatry.

Czy lepiej się przedstawia realna strona ubezpieczeń od wypadków, albo nawet tak popularna sprawa bezrobocia? Mniej — więcej to samo — wykazy, nakazy, przepisy uzupełniające i odwołujące.

Papierni. Zresztą. Zasada jaknajdalej posuniętego wglądu Państwa w prywatne sprawy jednostki istotnie dotkliwie zaciążyła na dobrobycie i moralności społeczeństwa, ale któż, wyznajmy szczerze, skorzystał i korzysta z tejże tak troskliwej opieki?

W każdym razie nie cały naród — nie ulega przecież wątpliwości, że ogół obywateli — z wyjątkiem urzędników i szybko malejącej garstki robotników w najniższym stopniu i w względnie chochoizby pomocy urzędowych ubezpieczeń nie korzystają.

Ponieważ nadto stan zatrudnienia w prywatnych zakładach pracy stale się zmniejsza, a więc ilość osób uprawnionych do korzystania ze szczęśliwości ubezpieczeniowych stale spada — nie wydaje mi się słusznym pod adresem Polski zarzut socjalizacji.

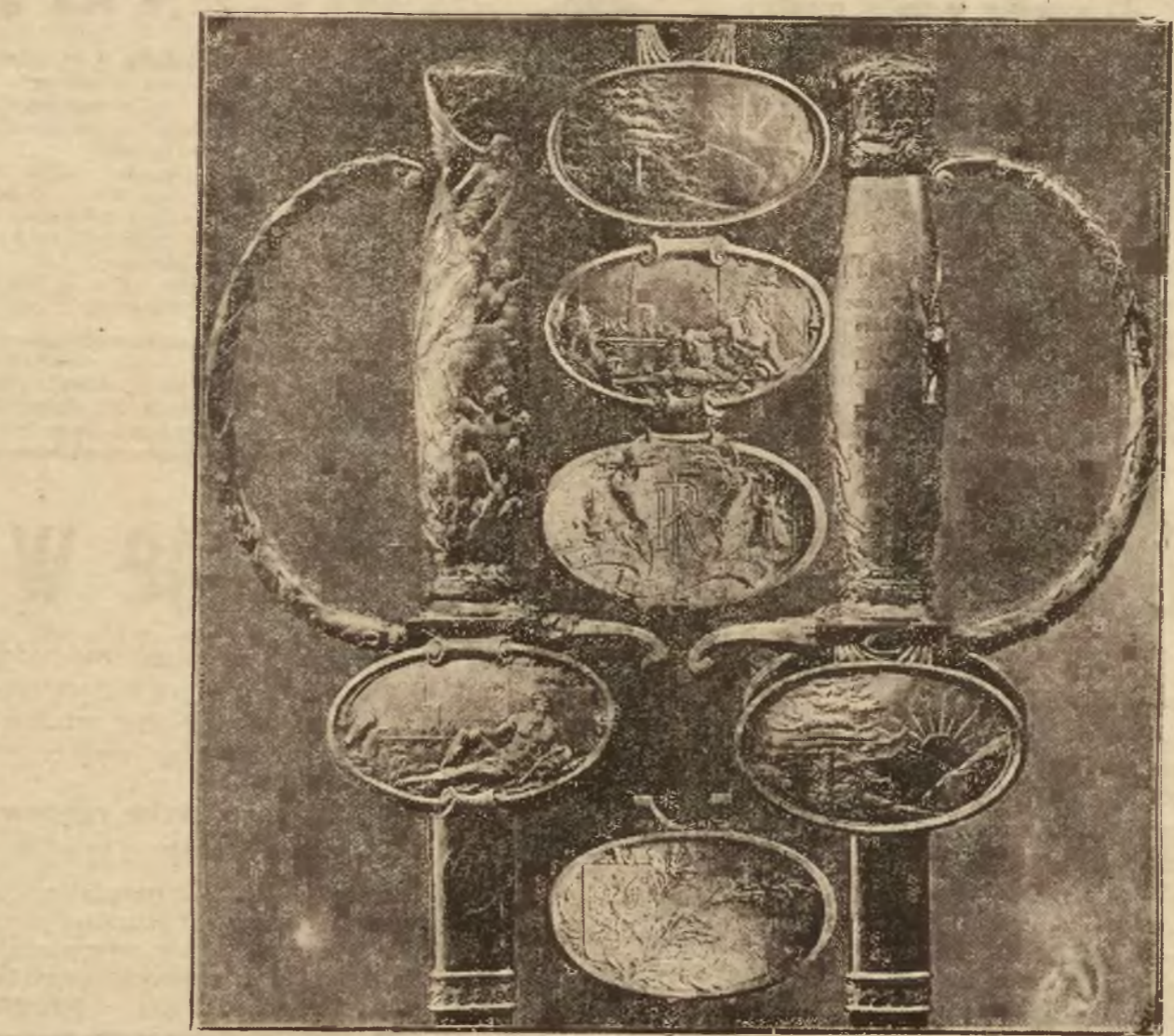
Przyznaćby raczej wypało, iż stworzono u nas aparat urzędowy, któryby się mógł przysłać, o ileby socjalizacja do skutku była doszła.

! Ale nie doszła.

Więc co — jest? Papierowa torebka na treść, której niema.

I co będzie w dniu kiedy ostatni grat zostanie sprzedany z licytacji? — wtedy nastąpi okres całkowitego zrównania w prawach i obowiązkach tych, co licytowali i tych, kogo zlicytowano. Podamy sobie ręce. Wszyscy nago i wszyscy jednakowo nieubezpieczeni.

Wtedy chwilę sobie odpoczniemy na tej gołej Polskiej ziemi. Poskrobiemy się sobie po głowie i pomysłimy może nareszcie, po raz pierwszy, zyczajnie, niegórnołotnie, nieucznie, ale z sensem: trzeba próbować inaczaj. Nie koniecz nie jaknajwyższukaniej śnić, śpiąc na gołej desce. Ale żyć trzeba nawet we



SZPADA AKADEMICKA GEN. WEYGANDA

Zdjęcie nasze przedstawia szpadę członka gen. Weyganda od bitwy nad Marną. po Akademji Francuskiej gen. Weyganda, ofiarę przez wyzolenie Alzacji oraz misję w Pol rowanom przez Komitet, w skład którego wchodził: Marszałek Lyautey, i ambasador sa w srebrze. Szpada pozatem jest bogato R. P. w Paryżu Chlapowski. Na szpadzie tej wysadzana drogiemi kamieniami.

WYWIAD Z NOWYM REKTOREM UNIwersYTETU ST. BATOREGO

W sobotę 18 b. m. Senat U.S.B. do konał wyborów władz uniwersyteckich na rok akadem. 1932—33.

Rektorem został obrany p. prof. dr. Kazimierz Opoczyński (wydział lekarski).

Dziekanami wydziałów zostali: teologicznego — ks. prof. dr. Swirski, humanistycznego — p. prof. dr. Otrebski, prawnego — p. prof. dr. Panejko, lekarskiego — p. prof. dr. Siengalewicz, sztuki pięknych — p. prof. dr. Słodziński.

Dziekanat wydziału matematyczno-przyrodniczego nie został jeszcze obsadzony.

J. M. Rektor U.S.B. prof. dr. Kazimierz Opoczyński, urodził się 14 marca 1877 roku. Szkoły średnie ukończył w r. 1896 w Warszawie i Niemirowie na Podolu. Studja uniwersyteckie odbywał w Kijowie. Dyplom lekarski uzyskał tamże w roku 1902. Dyplom Do ktora medycyny — w Uniwersytecie odeskim w r. 1915. Praktyką prywatną trudnił się do roku 1908.

Od r. 1908 do roku 1914 — asystentura przy katedrze histologii Uniwersytetu odeskiego; od r. 1914 do 1918 — prokurator przy szpitalu gubernalnym we Włodzimierzu; w r. 1919 — był komisarzem epidemiicznym z ramienia Ministerstwa Zdrowia Publicznego; w r. 1920 — kierownikiem zakładu epidemiologicznego w Plocku, w l. 1921 i 1922 — prorektorem przy Wojskowej Radzie Sanitarnej. W roku 1922 został profesorem nadzwyczajnym, a w roku 1930 profesorem zwyczajnym anatomji patologicznej na wydziale le-

karzkim U. S. B. Ogłosił drukiem cały szereg prac naukowych.

Zwróciliśmy się do nowoobranego Rektora z prośbą o kilka chwil rozmowy.

— Czy p. Rektor nie odniósł wrażeń, iż wybory sobotnie odbywały się na podłożu politycznym?

— Sądzę, a w stosunku do siebie mam pewność, że tak nie było. — Ci, którzy oddawali głosy za moją kandydaturę, doskonale przecież musieli wiedzieć, iż w życiu politycznym czynnego udziału nie brałem i nie biorę. Powiem wiele czasu pracy społecznej, np. na terenie stowarzyszeń lekarskich, lecz do ugrupowań politycznych nie należę. Dlatego też nie mogły decydować żadne względy natury politycznej.

— Czy naogół zdaniem p. Rektora profesorowie Uniwersytetu powinni brać udział w życiu politycznym?

— Zadaniem profesora Uniwersytetu jest przede wszystkim praca naukowa. To samo zresztą dotyczy studentów. Na terenie Uniwersytetu musi znaleźć najwyższy swój wyraz nauka, dlatego też wszystko inne, co w kierunku naukowym nie idzie, powinno wyjść poza mury uniwersyteckie.

Każdy profesor, jako obywatel państwa, ma pełne prawo tak czy inaczej ustosunkować się do zagadnień politycznych, ale, jak już podkreśliłem, poza terenem Uniwersytetu. Jako instytucja Uniwersytet musi być zawsze lojalny wobec władz państwowych.

— Przypuścimy jednak, że powtórzyłyby się podobne ekscesy, jak w listopadzie roku ubiegłego?

— Stanowczo należy podkreślić, iż wszelkie ruchy antysemityczne i wogóle antymniejszościowe nie mogą istnieć na gruncie uniwersyteckim. Jakikolwiek zakazy w tym kierunku nie powinny być tolerowane. Pozostaje to w związku z tem, co powiedziałem o charakterze naukowym Uniwersytetu.

— Jeżeli mowa o naukowości, to jak p. Rektor określa poziom naukowy USB?

— Dają się słyszeć tu i ówdzie głosy krytyczne, orzekające, iż poziom na-

szego Uniwersytetu nie jest dostatecznie wysoki. Proszę pana! Jeżeli przypomni sobie, że przed dziesięcioma laty profesorowie mieli kredę i tablicę za jedynę pomoc naukową, to dorobek dzisiejszy należy uważać za wybitny. Nawet ciężkie warunki materialne, w jakich Uniwersytet się znajduje, wobec szczupłości dotacji, nie obniżyły poziomu naukowego.

Wysilek twórczy sił naukowych, pracujących na terenie USB objawia się stale. Jest on proporcjonalny do ilości tych sił, lecz wartość bezwzględna ma wielką. Zagranica utrzymuje kontakt z USB. Prace profesorów i studentów drukowane i wydawane na terenie Wilna nie ustępują w niczem pracom innych Uniwersytetów. Nie należy zanymać oczu na braki, ani też uchylać się od rzeczowej krytyki, ale z drugiej strony nie należy zalaamywać rąk nad rzekomo niskim poziomem naukowym U.S.B. Wilno dzięki U.S.B. ma żywszy rytm życia. Ambicją społeczeństwa, a jeszcze bardziej samego Uniwersytetu jest osiągnięcie jaknajwyższego poziomu, aby Uniwersytet promieniował swym wpływem i godnie podtrzymywał świętą swoją tradycję.

Dziękując p. Rektorowi za rozmowę, pożegnaliśmy naszego interlokutora.

T. C.

Przypisek redakcji. — Zamieszczając ten wywiad nie możemy się powstrzymać od podkreślenia słuszych słów p. Rektora o tym, że każdy profesor jako wolny obywatel ma prawo ustosunkowywać się do polityki, jak mu się podoba, byle poza murami uniwersytetu. W tem widmy wyraźnie i zdecydowane potępienie podpisywania odczuwanych politycznych przez panów profesorów jako takich.

Niektórzy twierdzą, że wybory na Rektora miały podobno jednak charakter polityczny, tylko że profesorowie-ency nie chcieli wysuwać na stanowisko Rektora żadnego endeka. Zbyt trudna byłaby jego rola w razie ewentualnych zajść antysemitycznych, do których jak wiadomo endecja młodzież z całej sily zachęca.

Miał już Wiedeń szczęście do czechkich nazwisk. Krawiectwo wiedeńskie zawlaszczył Czechy i zawaładni nim zupełnie. Po dziś dzień ubiera się szanujący się Wiedeńczyk u Kniężki lub Malowana.

A potem wzięli w swe ręce policję, skarbowość, wojsko, bez cienia wallerodyzmu. Smutnej pamięci bohater trzykrotnej ofensywy przeciw Serbji, trzykrotnie załamanej i zniweczonej za cenę setek tysięcy poległych, rannych i zaginionych, nazywał się Potiorek. Mówiło to bez cienia animozji do dzielnego bratniego narodu Czechosłowaków. Rzeź dla uwypuklenia tego curiosum, któremu na imię Austria i Wiedeń.

Nauka. Obowiązuje mnie jako wychowankowi Almae Matris Rudolphinae dyskreca. Więc powiem tylko, że Wiedeń przedwojenny wydał takich poten-

Psychoza zakazów

Na każdym niemal kroku spotykamy się z różnorakimi zakazami. Bardziej często nie posiadają one najmniej szej racji bytu, a przecież niezmiennie istnieją. Właściciel woli, zamiast bardziej społecznego: „witaj”, uprzedza krzyżującym napisem, że „obcym wstęp wbroniony” zgóry rezygnuje z pewnej dozy fortuny dla niego przypadków, niefortunne bowiem nie będą znać na tego rodzaju zakazy. Tam, gdzie uprawnienia własności nie sięgają zakazów wstępu, widzimy ostatnią rezerwę zakazowiczków: „nie płuć”, „nie palić” i t. p.

Wchodzimy, naprzykład do instytucji, w której sążone nam było podać jakąś sprawę biurowym za biegom. Z reguły trwa to bardzo długo, ponieważ w przeciwnym wypadku urządy w mniemaniu jego celebrantów straciłyby na powadze. Pozostaje więc tylko jedna możliwość, t. j. konieczność wyczekiwania przyjąć z wrodzoną sobie łagodnością, jako dopust Boży i — czekać. Dla wszelkiego bezpieczeństwa, wazywszy, że nasze zachowanie może wpłynąć na rezultat naszych zabiegów, powtarzamy sobie w duchu: „nie płuć”, „nie palić”, „nie podawać rąk”, „zachować ciszę” i t. p. Potakujemy w duchu, że zakazy te mają znaczenie pedagogiczne, ale pierwszą dywersję w naszej lojalności czyni widok skrzętnie porostawianych spluwaczek, z których jedna właśnie animuje samego woznego. Zerkamy do okienka i zawistnym okiem dostrzegamy, że urzędujący jegomość pali papierosa z całym apetytem starego pałacza. Czy ni się nam w duchu przykrzo. Próbujemy rozmawiać, że urzędnik pracuje w biurze „cały dzień”, więc musi... Ale dlaczego nikt się nie zastanowił nad tem, że interesant w tym samym urzędzie wysiaduje nieraz cały dzień, a w dodatku nikt mu za to przecież nie płaci. W tramwaju palić nie wolno, na ulicy nie wypadła, w urzędach, w sklepach, w niektórych cukierniach — nie wolno. Dlaczego? Dyrektory tramwajowi, tramwajarze, urzędnicy, właściciele sklepów i ich personel, podobnie cukierni, bardzo często palą, a za owo czym pędem wywieszają tabliczki z za kazem palenia. Tkwi w tem najbardziej irytujący moment, że chęstokroć sami pałacy czynią na złość palącym bliźnim. Oczywiście przestarzałość tego zakazu przypomina anegdotę, znaną do dzisiaj starszemu pokoleniu krakowiaków. W pewnej cukierni krakowskiej do jednej z sal wolno było przchodzić tylko w towarzystwie pań. Autor owego zakazu, a chodziło tu o modną kawiarnię, liczył na ludzki snobizm, no i conajmniej podwójną frekwencję, mo tywowaną względami towarzyskimi. Do sali tej pewnego wieczoru przybył znany w Krakowie p. X. — samotnie. Gdy zwrócił się do kelnera o szklankę herbaty, ten uprzejmie go poinformował, że sala ta przeznaczona jest wyłącznie dla mieszanego towarzystwa. Pan X śpiesznie wyszedł z cukierni, lecz niemniej śpiesznie powrócił w towarzystwie osoby płci żeńskiej, której wygląd zewnętrzny był bardzo jednoznaczny. Natychmiast zgroza oburzenia poderwała od stolików wszystkie szanowne matrony krakowskie, a właściciel kawiarni tegoż dnia zrezygnował ze swego zakazu.

Im gorzej dzieje się na świecie, tem więcej gnębia nas zakazy, których nie nie zdoła przemoc. Oszczędny więc sobie przedewszystkiem nieznosnego zakazu palenia, który pokutuje wśród nas bez celu i istotnego powodu. de-

Nachodzi teraz pora, gdy wskutek upałów i w związku z tem ciężkiej często atmosfery, powstają tepe bole głowy, i odbierają chęć i zdolność do pracy. Próbuje się wtedy różnych środków, aby się pozbyć przykrej nętręta. Wskazane są w tym wypadku tabletki Aspirinu, które usuwają szybko ciężar w głowie i przywracają wraz z tem poprzednią zdolność do pracy.

SKŁADAJCIE OFIARNA NA KOMITET RATOWANIA BAZYLIKI WILEŃSKIEJ

Wiedeń przedwojenny

Symbolem przedwojennego Wiednia był „Anatol” Schnittlera. W tej to postaci i w innych wyłonionych z fantazji zmarłego niedawno mistra z frazy i teatru, w nowelce p. t. „Leutenant Gusti”, w repertuarze erotycznym p. t. Liebelei, który zrobił swego czasu nie mały huk w prasie i wśród publiczności, powiadam swego czasu, a zdaje mi się, że było to strasznie dawno! — przemawia do nas Wiedeń w ostatnich dziesiątkach lat przed r. 1914-ym.

Liryka przedwojennego Wiednia, wy rzucają się od kunststównych zwrotek, rzucanych ręką Loris, późniejsze Hugona v. Hoffmannstahl, poezje Ryszarda Schaukala, Maxa Mella, cudne sonety Antoniego Wildgansa, znamionują pewną charakterystyczną sonykowość, stan prodromalny ginącego świata przedwojennego.

Nieinaczaj działało w muzyce, pochłoniętej zbytnio przez operetkę. Psychoanalitik pokusiłby się o powiązanie ścisłych korrelatów pomiędzy operetką a całym nastawieniem psychiki przedwojennego Wiednia. W faule rzy-

sypanej poprzez tematy muzyczne snuje się kanwa tragicomicznych powikłań nibyto bałkańskich i egzotycznych, a jednak jakże wiedeńskich i austriackich. Polityka sprzegła się z erotyką i tańczy kankana.

Symbolem militarnego rozkładu, marazmu in capite et membris, były nietylko facecje frywolne, które podawał w pikantnym sosie Roda-Roda, ani kapitałny „Feldherrnhuegel”, tegoż autora, ale fakt o wiele groźniejszy, o podkładzie kryminalnym i szpiegowskim. Na zwał się: pułkownik Redl.

T. zw. Szalejący Reporter, Egon Erwin Kisch, uplastyczył nam tę postać w książce p. t. Praski Pitaval. Ale nie wemy, czy Redl nie był jednym z głównych grabarzy monarchji habsburskiej a tem samem Wiednia.

Jeżeli punkt ciężkości przedwojennego świata politycznego był w Londynie, centralnym ogniskiem kultury, wykwin- uci i mody — Paryż, to Wiedeń, stanowiący rodzaj bastjonu Europy w kierunku południowo - wschodnim, posiadał klucz zagadnienia bałkańskiego. Nie

samowity cokolwiek problem bałkański, zająwający o kwestję bliższego Wschodu, problem wciąż jeszcze nierozwikłany, bo przecięty jeno rozmachem szabli, zaciągnięty nad Wiedniem przedwojennym. I okazało się, że zbyt ważki to ciężar dla lekkomyślnego miasta i sterników nawy państwowej. Trudno odegrać potężny dramat aktorem operetkowym.

Dla nas ze starszego pokolenia stala się figura monarchy z nad Dunaju trochę operetkową. Franciszek Józef o duszy austriackiego sierżanta zawodowego, przerejętego biszpańskim, trochę makabrycznym ceremonjałem. Karol Ostatni, taki sobie dobry chłop...

Jak to mówiono o Austriji? Panuje tam antokracja łagodzona rozkosznym balaganem. Rozlatywała się politycznie jak bież dziażdowski, centryfugalne dążenia narodów ujarzmionych i narodów pobitych w drodze matrymonjalnej:

bella gerunt alii, tu, felix Austria, nube

stwarzający kotłowski sprzecznych interesów i powikłań, z którymi nie dał sobie rady ani nieboszczyk Metternich, ani hr. Badieni... Kiedy na Ringu wiedeńskim, en carriere Burgu, przemaszeraowało w r. 1906 paręset tysięcy robotników domagających się czteroprzymiot-

nikowego prawa wyborczego, to zdawało się ówczesnemu premierowi Austriji, Gauschowi, że rzucając ten ochlap praw warstwom pracującym, uratuje zarazem problem austriacki, przez stopie nie ostrza, przez zniewolowanie i stłumie nie dezcyderatów narodowościowych, wysuwanych przez warstwy posiadające.

Eksperyment zawiódł, jak wszystko w historii, obliczone na leczenie symptomatyczne, zawodzł.

Przychodzi mi na myśl zagadkowość Wiednia. W zaśpiewanem przez operetkę miesiąc żył i tworzył Gustaw Mahler, dyrygował Weingartner, kokietował wielką muzykę swoją „Salome” Ryszard Strauss.

To samo działo się w polityce, w nauce, w prasie, w wojskowości. Polityka Wiednia! Cudowny, w greckim stylu utrzymany parlament wiedeński, był zhorowiskiem i żerowiskiem miernot i lapowników. Atene Promachos broniąca frontem gmachu parlamentarnego, wyniosła, monumentalna, nie zdołała wzbnieć wstępu Abderytom. A jednak znalazły się w nim głowy ciosane na mairę ?

Fidjassa a nie perukarza: Schuimci- er, Zenker, Daszyński, Biliński, Masaryk, Benesz, Prof. Lammasch. prałat

Hauser, Wiktor Adler... Ale głos zdecydowany miały miernoty. O wojnie i pokroju rozstrzygał firyk i degenerat hr. Borcholdt, o uzbrojeniu wojska zidjocjalny Komminknopf generał Schemua, o nowocześniejszej polityce komunalnej były sklepikarz, sprzedający śledzie i powi- do, demagog czystej krwi: Herman Bielohlavek.

Miał już Wiedeń szczęście do czechkich nazwisk. Krawiectwo wiedeńskie zawlaszczył Czechy i zawaładni nim zupełnie. Po dziś dzień ubiera się szanujący się Wiedeńczyk u Kniężki lub Malowana.

A potem wzięli w swe ręce policję, skarbowość, wojsko, bez cienia wallerodyzmu. Smutnej pamięci bohater trzykrotnej ofensywy przeciw Serbji, trzykrotnie załamanej i zniweczonej za cenę setek tysięcy poległych, rannych i zaginionych, nazywał się Potiorek. Mówiło to bez cienia animozji do dzielnego bratniego narodu Czechosłowaków. Rzeź dla uwypuklenia tego curiosum, któremu na imię Austria i Wiedeń.

Nauka. Obowiązuje mnie jako wychowankowi Almae Matris Rudolphinae dyskreca. Więc powiem tylko, że Wiedeń przedwojenny wydał takich poten-

tatów ducha jak Adolf Menger i Philippovich, Bernacki Gompertz i Jodl, Billroth, Arlt, Wagner - Jauregg. W matematyce i astronomji jaśniały nazwiska znane całemu światu naukowemu. Genjalni otologowie jak Oppolzer, ortopeda Lorenz, chirurgowie na miarę Hohennega, Eiselsberga, Gersunyego, wychowywali całe pokolenia. Jeżeli w kuczy macedońskiej natkniesz się w podróży na bledaka, któremu życie ocalił chirurg w najbliższym miasteczku, to pewnie, że uratował go uczeń szkoły wiedeńskiej.

Młodzi uczeni, wykładowcy historii sztuki na egzotycznych uniwersytetach Kapstadt, Sydneyu czy Liny wynieśli swoją wiedzę z sali wykładowej prof. Józefa Strzygowskiego, z pochodzenia Polaka.

Prasa przedwojennego Wiednia. Waler jej bezsprzecznie poważny. Nie miała oczywiście Jules Sauerweina ani Theodora Wolffa, ani Hardenau, ale starczył jej na codzień skarykaturowany stokrrotnie stary Benedikt, mieszczańskie piękne recenzje o teatrze i sztuce pisał Spedl, walił sztuką krzyżową enfant terrible Wiednia, hr. Wojciech Sternberg, wywodzący swój ród od czasów Karola Wielkiego i poczytujący Habsburgów za mawryszów... Mniejszej ra-

KRONIKA

Wileńska

Poniedziałek
Dziś 20
Silwiusz i
Alojzego

Wschód słońca g. 3:36
Zachód słońca g. 20:26

Spóźnienia Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.
Z dnia 19 czerwca 1932 r.
Ciśnienie średnie: 760.
Temperatura średnia: +16.
Temperatura najwyższa +19.
Temperatura najniższa +8.
Opad —
Wiatr: Południowo - zachodni.
Tendencja: stan stały.
Uwagi: pól pochmurno.

SZKOLNA

— Instytut Pielęgniarek i Wychowawczyń Społecznych w Wilnie. Kurs nauk 2-letni. — Do instytutu są przyjmowane kandydatki z wykształceniem w zakresie minimum 6 kl. gimnazjum. Wykłady rozpoczynają się w październiku r.b. i będą prowadzone przez profesorów, docentów Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, lekarzy specjalistów oraz pedagogów. Instytut ma na celu odpowiednie wykształcenie kobiet w celu przysposobienia do pracy w charakterze higienistek społecznych, szkolnych oraz pielęgniarek chorych. Zajęcia praktyczne będą się odbywały w klinikach i pracowniach Uniwersytetu S. B. oraz w instytucjach społecznych m. Wilna. Zapisy są przyjmowane oraz informacje udzielane codziennie w godz. 5—7 w lokalu Kursov Pielęgniarek i Wychowawczyń Dzieci przy ul. Mickiewicza Nr 22-5 tel. 16-02.

— Liceum Handlowe żeńskie 2-letnie przyjmuje zapisy kandydatek, mogących się wykazać świadectwem ukończenia 6 klas szkoły średniej (ul. Żeligowskiego 1—2 od godz. 10 do 2-jej).

MIEJSKA

— Wilno w holdzie wielkiemu pieśniarstwu polskiemu Moniuszce. — Wystawa Moniuškowskiej, zawierająca kilkadziesiąt przedmiotów związanych z twórczością i pobytem Moniuszki w Wilnie, mieści się w głównym pawilonie wystawowym w ogrodzie po-Bernardyńskim i otwarta jest codziennie od 11 rano do 8 wieczór.

Wjeżdża na wystawę — 45 gr., ulgowe — 20 gr., zbiorowe (od 10 osób) — 10 gr. od osoby.

— Pamiętajmy o bezrobotnej inteligencji. Dziś w poniedziałek składamy datki Paniom kwiatarkom, zbierającym na utrzymanie Herbarni dla bezrobotnej inteligencji.

— Oblawa. — Ubiegłej nocy policja prze prowadziła oblawa w mieście. Zatrzymano kilkunastu opryszków.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— WYWRÓCIŁA SIĘ ŁÓDZ NA WILJI. — Wczoraj na Wilji w pobliżu przystani w Pospieszce wskutek nieostrożności wójszarzy, którzy zbyt blisko zbliżyli się do statku, przewróciła się łódź. Pięć osób spadło do wody. Na szczęście jednak wypadek zauważono i tonących wydobyto z wody.

— Samobójstwo w hotelu. Wczoraj w godzinach popołudniowych w hotelu „Wilno“ przy ul. Sadowej popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru reemigrant z Ameryki, Stanisław Szwed. Powody nie są znane. Krąży jedynie wersje, że Szwed po przybyciu do Wilna wpadł w ręce oszustów, którzy pod pretekstem nabycia jakiegoś interesu, wyłudziła od niego wszystkie oszczędności. Strata pieniędzy była jakoby przyczyną odebrania sobie życia.

— DORÓŻKA NA BRUKU. — Wczoraj rano na ul. Arsenalskiej w czasie ostrego skłębienia wypadł z pojazdu doróżka S. Wysocki, doznając ciężkich obrażeń. Zawsze w pogotowie ratunkowe przewieziono go do szpitala.

— Skradziony rower. — T. Iwonicki, zamieszkały przy ul. W. Pohlanki nr 34, zgłosił policji o kradzieży roweru. Prowadzi się dochodzenie.

— ZŁODZIEJE W KAROLINCE. — Ubiegłej nocy nieznanymi sprawcy dostali się do mieszkania J. Szakielowny w Nowym Borze pod Karoliną i skradli różny rzeczy wartości przeszło 1000 zł.

— Podróżki. — Na schodach domu nr 21 przy ul. W. Pohlanki, znaleziono podrzuczone chłopczyka w wieku 3 tygodni. Przy podrzutku była kartka w języku żydowskim.

Drugie dziecko w wieku 5 lat znalazł przy ul. Połockiej 5. Trzeciego podrzutka znaleziono przy ul. Ostrobańskiej ulokowane w przytulku Dz. Jezus.

RÓŻNE

— Wystawa prac metodyczno - pedagogicznych, słuchaczy W. K. N.-go w Wilnie, oparty na zasadzie nauki łącznego. — Od poniedziałku bieżącego tygodnia do niedzieli włącznie czynną jest codziennie od godz. 14 do 20 wystawa prac met.-ped. słuchaczy Wyższego Kursu Nauczycielskiego w Wilnie. Wystawa wykazuje ścisły związek całorocznej pracy słuchaczy z zagadnieniami nauki łącznego i obejmuje następujące działy: prace słuchaczy z zakresu pedagogiki i psychologii, ilustracje do przeprowadzonych tygodni (dni) pracy w rozmaitych szkołach i w różnych oddziałach (od I do III) z wytworami dzieci i pomocami naukowemu nauczycielowi, prace z zakresu robot i rysunków słuchaczy i dzieci, materiały, nadane przez zesłanych słuchaczy, dział teatru szkolnego i sztuki ludowej. Codziennie o godz. 18.15 odbywa się wykład jednego z członków Rady Pedagogicznej W. K. N.-u lub słuchaczy, związanych w swej treści z zagadnieniem nauki łącznego i rzucający światło na tę nową formę nauki w niższych oddziałach szkoły powszechnej. Wysta

PILNA SPRAWA

Okienko urzędu telegraficznego przy Świętojańskiej Zaaferowany staro zakonny z depeszą:
— Niemieczeni stop natychmiast zwolnić mięso od konfiskaty stop okazało się świeże i dobre stop gatunek wyborowy.
Podpisano: doktor taki to.
— Czy pan jest nadawcą tej depeszy, doktorem? — zapytał grzecznie urzędnik któremu treść depeszy wydała się nadto stanowczą i zachwalającą skontfiskowane mięso.
— Pan tego pytać nie potrzebuje. Pan przyjmuje, ja płacę. I niech się pan spieszy, bo sprawa bardzo pilna.
Istotnie, sprawa była bardzo pilna, bo Szolomowi Kaganowi z ul. Nowogrodzkiej zatrzymano w Niemieczeni cały transport nieświeżego mięsa. Dla czego Szolom Kagan nie miałby go ratować? Dlaczego nie podpisać lekarza urzędowego? Dlaczego telegrafista wtrąca się w nieswoje rzeczy?
Ale telegrafista przyszedł z pomocą policjant.

TRAGICZNY WYPADEK PRZY UL. POŁOCKIEJ

UTONAŁ PODCZAS CZERPANIA WODY ZE STUDNI

WILNO. — Nocy wczorajszej w studni przy ulicy Połockiej 30 utonął Waclaw Świełkowski. Wypadek zauważył inny lokator tego domu, który zaintrygowany znalazł przy studni czapkę zajął do środka i zauważył topielca.
Przypuszczają, że Świełkowski chciał zaczerpnąć wody, lecz gdy był nachylny stał równowagę i wpadł do środka.

Na tropie bandy przemytników poborowych

WILNO. — Wczoraj w dzień władze policyjne aresztowały niejakiego A Galperyna, zamieszkałego przy ulicy Zaulek Lidzki 11. Po przeprowadzeniu gruntownej rewizji Galperyna przewieziono na dworzec do pociągu, odchodzącego do Wilejki Powiatowej.
Władze wpadły na trop szajki, trudniącej się przemycaaniem poborowych do Bolszewji i Galperyn jakoby stał na jej czele.

Wybuch granatu w kuźni

WILNO. — We wsi Wiołki gm. przewłockiej wrzucono do pieca w kuźni granat ciężko poranił trzy osoby, a mianowicie: kowal Jana Bolesławowicza, jego syna Piotra i robotnika Józefa Hrubieja.
Granat został wrzucony przez nieuwagę, wraz z węglem przez Piotra Bolesławowicza. Ranni zostali przewiezieni do szpitala — kuźnia została częściowo zrujnowana.

Wczorajszy pochód zwierząt

Pielgrzymka zwierząt od placu Łukiskiego do Ociełtka odbywała się w porządku następującym. Na froncie kroczyło urzędowo *po usiem prawiliam*, z podpinkami pod brodą, dwóch policjantów. Za nimi grała wileńska orkiestra. Za orkiestrą jechała konno banderka eleganckich panów w marynarkowych garniturach i miękkich, spacerowych kapeluszach. Ich podarte nogawki ukazywały najmodniejsze desenie skarpetek. Potem następował posępny korowód zwyczajników wileńskich, demonstrujących swoje wynędzniałe szkapy. Jak na dzień miłości zwierząt przystoi, były one obciążone pasażerami: w każdej dryndzie tłoczyło się po kilka osób, piastujących odpowiednie zwierzę. Piękna papuga wydzielała się do swej Afryki, kanareczki w klatce śpiewały hymn na cześć wolności, pieski i kotki omdlewały z rozkoszy w objęciach swych ludzkich przyjacielek.
Za orszakiem dorozek postępowały dzieci ze szkół powszechnych, niosąc umoralniające transparenty! Dwóch sympatycznych pentaków, w tym właś-

Wzrost

nie wieku, którego rozkoszą jest wbiwanie na szpilki motyli, dźwigało napis: — Żądamy zwolnienia wiwieskiej! Brawo, chłopcy, brawo!
Dalej dwóch czterastoletnich cawemanów, znajdujących się w tej właśnie fazie swego żywota, kiedy darcie kota za ogon jest naturalną potrzebą, głosiło wzniosłe hasło: — Żądamy humanitarnego uboju bydła!
Wreszcie dwa całkiem małe basalyki z okresu wydzierania skrzydeł muchoni, niesły wykaligrafowaną wielką prawdę: — I żaby też mają prawo do życia!
Za transparentami szło na smyczach dużo rozmaitych psów, pięknych maści i gatunków.
Na placu Katedralnym pewnej pani zginięła ukochana suczka. Może ją gdzie podkulawiono w tym uroczystym dla zwierząt momencie, może zabłąkała się, a może poprostu jakiś miłośnik zwierząt skradł rasową psicę. Dobra pani szukała jej, roztrzącała publikę i przysięgała, że nigdy już w żadnym dniu zwierząt, udziału nie weźmie.

ŻADAJCIE

we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków
Prow. A. PAKA.

ULE, MIODARKI

Węzę sztuczną, różne narzędzia i przybory pszczelarskie poleca
ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, Zawalna Nr. 11-a.

OGŁOSZENIE

Baon K. O. P. „Nowo-Swięciany“ w Nowo-Swięcianach ogłasza nieograniczoną przetrą publiczną na dostawę wszystkich artykułów żywnościowych i paszy na czas od 1. VII. do 30. IX. 1932 r. z wyjątkiem cukru i soli.
Szczegółowe warunki dostawy, instrukcje i druki wyłożone będą do wglądu oferentom od dnia 20 czerwca 1932 r. w kwatermistrzostwie Baonu „Nowo-Swięciany“ w godzinach urzędowych.
Przetarg odbędzie się dnia 27 czerwca 1932 r. w lokalu magistratu Nowo-Swięciany o godz. 10-jej.
Oferty zalakowane i osteplowane należy składać do kwatermistrzostwa Baonu „Nowo-Swięciany“ do dnia 25 czerwca 1932 r. Kwatermistrz Baonu Krakowski kpt.

SKŁAD MANUFAKTURY, jedwabiu i sukna

CALEL NOZ
Wilno, ul. Niemiecka 19, tel. 8-90
powiadania Sz. Publiczność, iż w tym tygodniu otrzymano ostatnie nowości wiosenne i letnie
CENY NIEZWYKLE NIZKIE.
Prosimy przekonać się

JUTE MARNĄ I BAWELNE ZASTĄP NASZYM MOCNYM LNEM!

„PAN“

Dźwiękowe kino
Dźwiękowe Kino
HELIOS
Film, o którym mówi cały świat! Film, przewyższający wszystko dotychczas widziane. Na tie głośniejszej powieści L. Stewensa. Podwójne życie człowieka. Reżyseria R. Mamoulina. W rol. głównych genialny mistrz maski FREDERICK MARCH i Milton Hopkins. Szczyt napięcia dramatycznego, emocji i techniki. Ceny miejsc nie podwyższone. Na 1-szy seans ceny zmniejszone. Dziś początek o godz. 2-jej. Seanse o 2, 4, 6, 8 i 10.15

Dźwiękowe kino
HOLLYWOOD
Mickiewiczza
Dziś! Wielki wzruszający dramat życiowy p. t. „ORIENT-EXPRESS“ w rol. gł. LIL DAGOVER i Heinrich George
Uwaga! Walczymy z kryzysami! Ceny miejsc na wszystkie seanse: BALKON 30 gr. PARTER 60 gr.

DZWIĘKOWE KINO
CASINO
ul. Wielka 47. Tel. 15-41.
Wielki poemat filmowy w realizacji znakomitego reżysera Alessando Blasetti
Ten włoski film jest najbardziej szczerą i szczerą produkcją w historii kinematografii. Jego bohaterem jest ów niedoparty ciąg do ziemi, który leży we krwi każdego Polaka. To właśnie było tematem „Chłopów“ nieśmiertelnego Raymonda. W rol. gł. Lada Giorja, Sandro, Salvini i In. Nad program: Aktualne dodatki dźwiękowe Foxa i inne Północ o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt. o godz. 2-jej. Na 1-szy seans zmniejszone.

Tajny detektyw (Walka o miłość dziewczyny)

Dzisiaj Największy film kryminalny wszystkich czasów, który zainteresował cały świat
Najsłynniejsi detektywi w ujęciu w tym najlepszym filmie sensacyjnym. Niebywała gra artystów i reżyseria. W roli tytułowej słynny KENNETH HARLAN. Śmiały krew w zrywach zmagania z bandą szantażystów. Emocja. Napięcie! Nowy temat!
Dziś niebywała sensacja! Władzia Zwirlicza
Występy fenomenalnego jasnowidza i telepaty
Odgadywanie myśli. Daje trafne odpowiedzi na pytania. Wyczuwanie faktów życia i śmierci. Odszukiwanie zginionych etc.
Film, o którym mówi cały świat! Film, przewyższający wszystko dotychczas widziane. Na tie głośniejszej powieści L. Stewensa. Podwójne życie człowieka. Reżyseria R. Mamoulina. W rol. głównych genialny mistrz maski FREDERICK MARCH i Milton Hopkins. Szczyt napięcia dramatycznego, emocji i techniki. Ceny miejsc nie podwyższone. Na 1-szy seans ceny zmniejszone. Dziś początek o godz. 2-jej. Seanse o 2, 4, 6, 8 i 10.15

Dziś! Wielki wzruszający dramat życiowy p. t. „ORIENT-EXPRESS“ w rol. gł. LIL DAGOVER i Heinrich George
Uwaga! Walczymy z kryzysami! Ceny miejsc na wszystkie seanse: BALKON 30 gr. PARTER 60 gr.

ZEW ZIEMI

OSTRZEŻENIE TYLKO
CZEKOLADA PRZECZYLIWAJĄCA
DRASTIN LUBELSKI
DZIAŁA SKUTECZNIE
Każda czekoladka w estetycznej torebce. 1 sztuka 15 groszy
Jedyny preparat polski
Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowców.

Sprzedam

krytyczne wydanie „Dziat Adama Mickiewicza“ nakładem Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza w pięciu tomach oprawnych. Łódź 1896—1910, w opracowaniu: Józefa Trelika, Wilhelm Bruch-Isiego, Remsa Pilata, Florja Chmielowskiego, Władysława Nelringa i Józefa Kallenbacha oraz komplet „Chimery“ Miriama w dziesięciu tomach, oprawnych w płótno. Warszawa 1901—1907. Wiadomość w Administracji.

Lekarze Kosmetyka

DOKRÓR MED. HAURYKIEWICZOWA
Racjonalnej kosmetyki leczniczej
WILNO, Mickiewiczza 21—4
Choroby skórne, leczenie włosów, kosmetyka, eka i ska operacje kosmetyczne.
Wilno Wileńska 33—1.

GABINET

Urode
zupelnie nowe (wieloletnia gwarancja) 4 H Abelow.
Mickiewiczza 21—4

Pianina

Wieloletnia gwarancja 4 H Abelow.
Mickiewiczza 21—4

ROZWOJ PORTU W GDYNI

Rozwój portu w Gdyni postępuje w dal wiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t.p.
Na dzisiejszym naszym zdjęciu przedstawiony jest widok miasta Gdyni z Nadbrzeża szynowym ciągu w tempie niesłychanie szybkim, słyszącym. Na pierwszym planie widzimy dok od tego stopnia, że z każdym niemal miesiącem powstają nowe budynki, składy, urzędy, przetrątki i t